MIEDZIOWY KALEJDOSKOP

Nr 2/34
luty 2001
ISSN 1428-8915

Biuletyn Zakładowy KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huta Miedzi Głogów

Medal Głogowa dla Huty



Podczas III Koncertu Noworocznego, nad którym patronat sprawował prezydent Głogowa, Huta Miedzi Głogów uhonorowana została Medalem Honorowym Miasta Głogowa. W imieniu hutników medal odebrał Seweryn Pluciński, dyrektor Huty Miedzi Głogów. **Więcej na ten temat na stronie 2.**

Dziś w numerze:

- *Medal Głogowa dla Huty*
- *Hutnicze Kalendarium*
- *Hutnicze ABC....*
- *Hutnicza Sylwetka*
- *Rekord anod*
- *Konkurs o Hucie*
- *Nasza sonda*
- *Negocjacje z MCZ*
- *Jubileusz wędkarzy*
- *Sprawy kadrowe*
- *Piłkarze w Zawierciu*
- *Instrumenty dla orkiestry*
- *Opieka zdrowotna*
- *Konkurs filatelistyczny*

Medal Głogowa dla Huty

Podczas III Koncertu Noworocznego, nad którym patronat sprawował prezydent Głogowa, Huta Miedzi Głogów uhonorowana została Medalem Honorowym Miasta Głogowa.

Uroczystość odbyła się 27 stycznia bieżącego roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Głogowie. Medal z rąk **Zbigniewa Rybki**, prezydenta Głogowa, odebrał **Seweryn Pluciński**, dyrektor naczelny Huty. Gmina Miejska Głogów postanowiła przyznać to wyróżnienie Hucie za wieloletni wkład w rozwój miasta oraz troskę o pomyślność jego mieszkańców.

Nasza Huta, w której od trzydziestu lat znajduje zatrudnienie tysiące głogowian, miała największy wpływ na to, że Głogów z małego, prowincjonalnego miasteczka stał się ważnym ośrodkiem przemysłowym. Podkreślał to w swoim wystąpieniu prezydent Zbigniew Rybka.

- Dla nas - głogowian - jest oczywiste, że Huta Miedzi Głogów, którą uruchomiono 30 lat temu, to nie jest wyłącznie miejsce, w którym wytapia się metale. Bez głogowskiej Huty nie byłoby dzisiejszego Głogowa.

Niewielkie miasto zyskało dzięki miedzi nowe oblicze. Wraz z budową Huty w krótkim czasie zwielokrotniła się liczba głogowian, szybko poprawiły się też warunki życia w mieście. Głogów zaczął odzyskiwać swoją dawną, zniszczoną przez wojnę świetność.

KGHM Polska Miedź przeznaczył ogromne kwoty na odbudowę i rozbudowę Głogowa.

Dzięki miedzi powstały między innymi głogowskie osiedla: Matejki, Hutnik, Słoneczne, Kopernik i osiedle Piastów Śląskich. Dzięki Hucie w Głogowie udało się pozyskać wsparcie finansowe pomocne w rekonstrukcji Zamku Książąt Głogowskich, w budowie pobliskiego Kina Jubilat, a także Miejskiego Ośrodka Kultury, w którym się obecnie znajdujemy.

Wielokrotnie dzięki życzliwości Huty głogowianie mogli na tej sali być świadkami wydarzeń kulturalnych dużego formatu. Poza wspieraniem głogowskiej kultury Huta Miedzi Głogów sama stwarza głogowianom szansę realizacji ich pasji; działają kluby PTTK, sekcje TKKF Hutnik, a także liczne koła zainteresowań.

Świadomość odpowiedzialności publicznej - to przede wszystkim troska o pomyślność kilku tysięcy mieszkańców Głogowa, którzy związali swoje kariery zawodowe z głogowską miedzią. Sukces KGHM Polska Miedź w znacznej mierze zadecyduje o sukcesie Głogowa w XXI wieku.

W imieniu mieszkańców Głogowa, których mam zaszczyt reprezentować, chcę teraz przekazać Honorowy Medal Miasta Głogowa na ręce pana dyrektora Seweryna Plucińskiego, wszystkim, którzy przez 30 laty stworzyli Hutę Miedzi Głogów taką, jaka jest obecnie.

Choć przemiany gospodarcze lat 90 doprowadziły do upadku największych głogowskich firm i stagnacji w wielu dziedzinach (GPB, Famaba, Milana), to Polska Miedź nadal trzyma się mocno. To właśnie dzięki Hucie do kasy miasta wpływają ogromne podatki z miedziowego przemysłu. Choć w Hucie Miedzi Głogów pracuje mniej osób, niż w latach poprzednich, to przeprowadzona restrukturyzacja doprowadziła do powstania nowych firm, w których znalazło zatrudnienie wielu głogowian. Z hutniczego rynku zamówień rokrocznie korzysta ponad sto różnego rodzaju firm z rejonu głogowskiego.

Nieprawdziwe są opinie niektórych głogowskich polityków, że to monokultura miedziowa doprowadziła do dużego bezrobocia w Głogowie. Jest wprost przeciwnie, to właśnie Polska Miedź ze swymi hutami i kopalniami przyczynia się do powstawania nowych i rozwoju wielu firm, które bez miedziowego rynku nie miałyby racji bytu. I niewyobrażalne stałoby się życie w Głogowie w momencie zamknięcia przemysłu miedziowego.



Honorowy Medal Miasta Głogowa otrzymali: Bogusława Nowakowska, Jadwiga Paliga oraz Huta Miedzi Głogów (medal odebrał Seweryn Pluciński, dyrektor naczelny)

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych 2001

20 lutego br. podpisane zostało porozumienie pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w Hucie Miedzi Głogów a dyrekcją Huty w sprawie zatwierdzenia do realizacji „Planu finansowego Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na rok 2001".

Zakłada się, że **w 2001 roku dochody** wyniosą **10.213.915 zł**, z czego 2.709.669 zł pochodzić będzie z obligatoryjnych odpisów na ZFŚS, 4.409.925 zł z dofinansowania pensji socjalnej, 3.094.321 zł to dochody własne pochodzące z odsetek bankowych od pożyczek, spłaty pożyczek mieszkaniowych, średnich odpłatności pracowników za wczasy, kolonie i obozy, za korzystanie z basenów i sal gimnastycznych.

Na co wydatkowane będą te fundusze?

Blisko połowa tej sumy (4.409.925 zł) wypłacona zostanie pracownikom w postaci pensji socjalnej, której wysokość wynosić będzie **1.356,90** zł. Ponad 2,6 mln złotych przeznaczonych zostanie na dofinansowanie wypoczynku letniego pracowników i ich rodzin. W br. przygotowanych zostanie 200 skierowań na wczasy zorganizowane i 800 na tzw. wczasy z wykupu. Przyjęto, że cena jednego skierowania na wczasy zorganizowane wyniesie 1.250 zł, a na wczasy z wykupu 1.200 zł. Biorąc jednak pod uwagę, że trwają negocjacje cenowe w tej sprawie ostateczna cena skierowania zostanie ustalona po zakończeniu negocjacji handlowych z organizatorem wypoczynku. To samo dotyczy ceny skierowania za kolonie, gdzie wstępnie przyjęto, że koszt skierowania wynosił będzie 1.450 zł. Wypoczynek zorganizowany obejmie tylko dzieci w wieku 8-14 lat. W „Planie" przyjęto, że z kolonii 21-dniowych skorzysta w tym roku 600 dzieci, obozów 21-dniowych 550 dzieci (cena skierowania 1.450 zł), z obozów 14-dniowych 100 osób (cena skierowania 1.000 zł), obozów 7-dniowych 50 osób (cena skierowania 500 zł). Dla dzieci starszych i młodzieży rodzice sami wskazują organizatora wypoczynku i załatwiają wszelkie formalności z tym związane, a Huta zapewni dofinansowanie do wybranej formy wypoczynku.

Odpłatność za wczasy, kolonie, obozy i inne formy letniego wypoczynku określone zostaną w zależności od dochodu brutto na jednego członka rodziny. Tabela odpłatności za świadczenia socjalne na członka rodziny od ubiegłego roku nie uległa zmianie.

Bez zmian pozostała kwota dofinansowania do organizacji imprez sportowo-kulturalnych pracowników wydziałów (35 zł) oraz dofinansowanie do spotkania pożegnalnego pracownika odchodzącego na emeryturę (200 zł).

Na zapomogi losowe dla pracowników, emerytów, rencistów i członków ich rodzin w br. przeznaczono kwotę 350 tys. zł.

Jak co roku dofinansowane będzie korzystanie z pływalni i sal gimnastycznych (50 tys. zł) oraz organizacja imprez sportowych, kulturalnych i turystycznych (50 tys. zł). Sfinansowany będzie też zakup paczek noworocznych, w cenie 45 zł każda, dla dzieci w wieku 1-14 lat. Na dofinansowanie imprez organizowanych z okazji Dnia Hutnika i 30-lecia Huty zaplanowano wydatkowanie ponad 73 tys. zł. Nie zapomniano też o emerytach i rencistach, dla których przeznaczonych zostanie na poczęstunek podczas festynu ponad 26 tys. zł.

W ramach pomocy mieszkaniowej planuje się udzielenie w 2001 roku 800 pożyczek na remont mieszkania w wysokości 2.000 zł każda.

W „Planie" przewidziano też udzielenie 30 pożyczek po 13 tys. zł na kupno mieszkania lub domu (nie więcej jak 30 proc. wartości kupna), budowę domu jednorodzinnego (5 pożyczek po 12 tys. zł, jednak tylko do 30 proc. wartości domu), adaptację budynku i mieszkań (5 pożyczek po 8 tys. zł, jednak tylko do 30 proc. wartości), 5 pożyczek po 6 tys. zł na dokończenie budowy.

Pożyczki na pomoc mieszkaniową udzielane będą tylko osobom, które nie posiadają własnego mieszkania.

Przyjęto również, że w 2001 roku udzielane będą pożyczki na zamianę mieszkania. Ich wysokość może wynieść 6 tys. zł, jednak nie więcej niż 30 proc. różnicy pomiędzy wartością starego mieszkania a nowego.

Łączne wydatki z ZFŚS wyniosą **10.037.365 zł.** W rezerwie pozostaje **176.550 zł**.

BRYDŻOWE ROZGRYWKI

11 marca w głogowskim MOK odbędzie się ostatnia już, III tura rozgrywek brydżowych „Grand Prix Głogów 2001". W tym dniu rozegrane zostaną trzy turnieje.

Organizatorem rozgrywek jest Sekcja Brydża Sportowego TKKF Hutnik przy Hucie Miedzi Głogów.

Początek zawodów o godzinie 9.

Wykorzystanie czasu pracy

Prezentujemy Państwu wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie „Rzeczpospolitej" na temat wykorzystania czasu pracy. Czy wyniki te pokrywają się z Państwa zdaniem na temat wykorzystania czasu pracy w Hucie Miedzi Głogów?

Praca i pauzy

Większość osób czynnych zawodowo spędza w pracy więcej niż 8 godzin dziennie. Do przebywania w niej od 8 do 10 godzin przyznaje się aż 76 proc. pracujących, 13 proc. mówi, że pracuje codziennie dłużej niż 10 godzin, a tylko 8 proc., że krócej niż 8 godzin.

65 proc. osób zatrudnionych w sferze budżetowej jest zdania, że w ich pracy nie występują przerwy spowodowane bezczynnym czekaniem, wykonywaniem zbędnych czynności czy złą organizacją pracy.

Z badań przeprowadzonych przez sopocką Pracownię Badań Społecznych na zlecenie Rzeczpospolitej wynika, że osoby czynne zawodowo zarówno kobiety, jak i mężczyźni najczęściej pracują dłużej niż 8 godzin. 11 proc. kobiet i 25 proc. mężczyzn spędza w pracy około 10 godzin dziennie. Od 8 do 10 godzin dziennie spędza w pracy 84 proc. osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, a wśród tych, którzy pracują w przedsiębiorstwach prywatnych 79 proc. Występuje tu następujący podział: 73 proc. pracowników państwowych, biorących udział w badaniu odpowiedziało, że spędza w pracy 8-9 godzin dziennie, a 22 proc. godzinę dłużej. Zarówno osoby z wyższym wykształceniem, jak i zawodowym spędzają w pracy sporo czasu. 23 proc. w każdej z tych grup twierdzi, że jest tam 9-10 godzin dziennie.

25 proc. respondentów, którzy są w pracy 9-10 godzin na dobę to ci, których dochód nie przekracza 300 zł miesięcznie, 19 proc. - jest wyższy niż 700 zł.

60 proc. osób, które wzięły udział w badaniu uważa, że w ogóle nie traci czasu w pracy z powodu złej organizacji, np. przez bezczynne czekanie czy wykonywanie zbędnych czynności. 8 proc. traci z tego powodu 30 min., 11 proc. – od pół godz. do godziny, a 8 proc - ponad godz. dziennie. 13 proc. pracujących nie miało w tej sprawie zdania. W przedsiębiorstwach państwowych do żadnych przerw spowodowanych złą organizacją pracy nie przyznaje się 56 proc. respondentów, w przedsiębiorstwach prywatnych 61 proc.

Największy odsetek osób – 65 proc. wśród których uzyskano odpowiedzi twierdzi, że w ich pracy nie ma przerw spowodowanych bezczynnym czekaniem, wykonywaniem zbędnych czynność, złą organizacją pracy znalazło się wśród respondentów strefy budżetowej. Tylko 9 proc. wśród nich nie miało na ten temat żadnego poglądu, w przedsiębiorstwach prywatnych było ich 14 proc., a w państwowych 10 proc. osób odpowiedziało, że trudno im jest ocenić czy w ich miejscu pracy marnuje się czas.

Badania wykazują, że respondenci postrzegają się jako osoby zaangażowane w pracę i nie nadużywające przerw. Szczególnie zwraca uwagę fakt, że w większości uważają, iż tam gdzie są zatrudnieni, nie występują pauzy spowodowane złą organizacją pracy.

Z kolei inne badania wskazują, że pod względem efektywności pracy oceniani jesteśmy raczej nisko, o wiele gorzej niż pracownicy w innych krajach. Trudno powiedzieć, kto ma rację. Być może w Polsce osoby zatrudnione po prostu nie zauważają marnowania czasu spowodowanego złą organizacją pracy. Możliwe też, że nie chcą krytykować swych pracodawców.

PRZERWY W PRACY
Ile czasu zajmują Panu (i) przerwy w pracy na przykład posiłki, na papierosa, inne czynności nie zwiazane z wykonywaną praca zawodową?

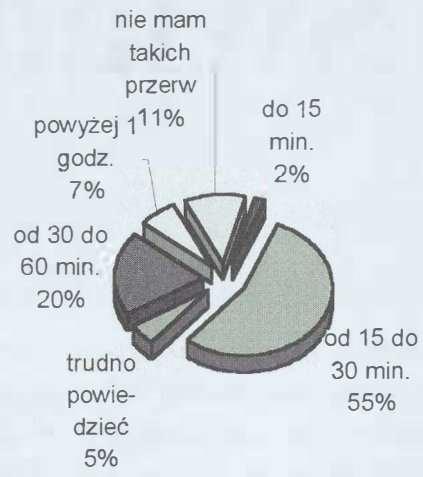

ORGANIZACJA PRACY
Ile czasu traci Pan (i) z powodu złej organizacji pracy?



CZAS PRACY
Ile średnio dziennie czasu spędza Pan (i) w pracy?



Badania przeprowadziła Pracownia Badań Społecznych w Sopocie na zlecenie Rzeczpospolitej w dniach 25-26.11.2000r. na 1022-osobowej grupie reprezentatywnej dla dorosłej ludności kraju.

Przedruk za gazetą Rzeczpospolia nr 32 (5805) z 7 lutego 2001 r.

Hutnicze Kalendarium

Kontynuujemy rys historyczny Huty. W tym biuletynie pojawiają się wydarzenia z lat 1977-1978 opracowane na podstawie Kroniki Pana Adama Greckiego.

Rok 1977

11.01. zajmujemy czwarte miejsce w Europie i dziewiąte w świecie w produkcji, która w 1975 roku osiągnęła 249 tysięcy ton miedzi elektrolitycznej. Zwiększono nasz udział w światowej produkcji miedzi z 0,4% w 1960 roku do przeszło 3% obecnie.

2.03. w Wydziale Odlewni Wlewków oddano urządzenie do mechanicznego odbioru i selekcji wlewków przeznaczonych do produkcji drutu.

31.03. Klub Krótkofalowców Hutnik działający przy Zasadniczej Szkole Zawodowej Huty Miedzi Głogów obchodził jubileusz pięciolecia swojej działalności.

·powołano do życia „Klub Milionerów", zrzeszający osoby, które własnymi wnioskami racjonalizatorskimi i wynalazczymi przysporzyli zakładowi co najmniej milion złotych oszczędności.

9.05. na Stadionie Miejskim odbył się festyn z okazji „Dnia Hutnika". Zorganizowano spartakiadę międzyzakładową, w której uczestniczyły: Fabryka Maszyn Budowlanych „Famaba", Głogowskie Przedsiębiorstwo Budowlane i Huta. W ogólnej punktacji zwyciężyła Famaba 122 punkty, Huta - 116 punktów i GPB - 60 punktów.

30.05. od 30 maja do 14 czerwca trwają Dni Wynalazczości.

28.07. nawiązano współpracę z zakładem przemysłu włókienniczego „Texlen" w Trutnovie (Czechosłowacja).

5.09. Złotoryjskie Kamieniołomy Drogowe uruchomiły w Hucie nowy zakład. Wytwarza grys z pomiedziowych odpadów na budowę dróg i szlaków kolejowych.

5.10. uruchomiono własną czterostanowiskową stację obsługi samochodów, która naprawia i konserwuje samochody pracowników, której patronuje „Automobilklub".

9.10. „Piecobudowa" zakończyła prace przy wznoszeniu pieca zawiesinowego.

17.10. rozpoczęto zimną próbę technologiczną pierwszego obiektu tlenowego oraz rozpoczęto załadunek wsadu do pieca elektrycznego.

Huta II produkować będzie 150 tysięcy ton miedzi wysokiej jakości rocznie, wg najnowocześniejszej w świecie technologii.

22.10. odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez załogę Zasadniczej Szkole Zawodowej Huty oraz nadania jej imienia Jana Wyżykowskiego.

7.11. uzyskano 20 dni przed terminem pierwszy płynny tlen z bloku nr 20.

10.11. w Hucie II przekazano do rozruchu mechanicznego suszarnię koncentratu.

17.11. w obecności I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisława Cieślika i wiceministra hutnictwa Janusza Bojakowskiego uroczyście rozpoczęto nagrzewanie pieca elektrycznego.

21.11. w bieżącym roku zorganizowano: 22 występy, 5 przedstawień teatralnych i spotkań aktorskich, 17 koncertów filharmonii i recitali.

7.12. rekordzistą i mistrzem racjonalizacji województwa legnickiego został Zygmunt Bochużyński, którego projekty wynalazcze przyniosły tylko w 1976 roku 22 miliony złotych oszczędności.

17.12. zapalono palniki w piecu zawiesinowym Huty II.

27.12. zakończono pomyślnie technologiczny sprawdzian drugiego bloku tlenowego i przekazano gotowy obiekt do eksploatacji. Cały kompleks tlenowni składać się będzie z trzech tego typu baterii.

Rok 1978

8.01. w niedzielę rozpoczął się właściwy rozruch pieca zawiesinowego.

O godzinie 12.00 przystąpiono do zagazowywania instalacji tlenowej prowadzącej do pieca. W dwie godziny później załadowano koncentrat miedzi. Od tej chwili piec zawiesinowy rozpoczął normalną pracę na parametrach przewidzianych wstępnym okresem eksploatacji.

9.01. o godzinie 9.15 odbył się pierwszy spust miedzi. Piec pracuje dobrze. Równocześnie rozpoczynają pracę agregaty przejmujące produkty pieca zawiesinowego, jak: piec elektryczny, konwertor z układem odpylania i inne. Pierwszy spust oznacza rozpoczęcie działalności produkcyjnej przez Hutę II. Pierwszy spust pieca zawiesinowego odbył się w obecności zespołu specjalistów nadzorujących rozruch Huty II, w tym między innymi naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, przedstawicieli Biura Projektowego Bipromet w Katowicach, Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach, ekipy fińskich fachowców.

26.01. w Hucie II Fabryka Kwasu Siarkowego rozpoczęła produkcję.

31.01. z inicjatywy Rady Zakładowej powołano przy Hucie „Klub Mistrza", którego przewodniczącym został Leszek Dyliński, mistrz z Wydziału Wlewków. Dzień 10 maja każdego roku ustanowiono jako „Dzień Mistrza".

1.02. podczas pierwszej zmiany uzyskano z pieca zawiesinowego 1000 tonę miedzi blister.

13.02. uruchomiony piec zawiesinowy dał w styczniu 1205 ton miedzi w najwyższym gatunku.

7.05. Zakładowy Oddział PTTK będzie organizował wycieczki i rajdy, korzystając z własnych przewodników.

8.08. trwają prace przygotowawcze do budowy, jeszcze w tym roku, olbrzymiego kotła olejowego o wydajności 50 gigakalorii ciepła, którym zakład dzielić się będzie z rozbudowanym miastem.

30.09. odbyło się posiedzenie Zakładowej Komisji w sprawie odbioru Huty II.

24.12. załoga Wydziału Kwasu Siarkowego wyprodukowała 115 tysięczną tonę kwasu siarkowego wykonując tym samym zadania produkcyjne za 1978 rok.

Hutnicza sylwetka

Naszym dzisiejszym bohaterem jest Roman Jarzyna, brygadzista w serwisie maszyn Wennberg, Larox i Svedala Wydziału Utrzymania Ruchu (P-10) Huty I.

Z wykształcenia jest elektrykiem, w 1977 roku ukończył Zasadniczą Szkołę Hutniczą w Głogowie. Ruszała Huta II, pilnie potrzebowano wykwalifikowanych pracowników. Przedstawiciele dyrekcji obiecali, że jeśli absolwenci zatrudnią się jeszcze przed wakacjami, dostaną stawkę o jedną grupę wyższą. Zdecydował, że te ostatnie wakacje „odpuści" sobie, postanowił od razu podjąć pracę w Hucie.

Został skierowany na Wydział Metalurgiczny (P-9) Huty II. Na wydziale pracował wówczas tylko jeden piec anodowy, w budowie był piec zawiesinowy, elektryczny i pozostałe agregaty hutnicze. Brał czynny udział w ich uruchamianiu. Po przepracowaniu całej zmiany pozostawał w Hucie z kolegami jeszcze na kilka godzin. Uruchamiali pozostałe piece i urządzenia.

- Nie oszukujmy się. Zostałem rzucony na głęboką wodę, bo co może nauczyć się elektryk w szkole – twierdzi Roman Jarzyna. – *Byłem zupełnie zielony. Teoretycznie wiedziałem wiele, ale w zderzeniu z praktyką okazało się, że muszę dużo się jeszcze nauczyć. Trafiłem jednak na wspaniałych ludzi i fachowców. Moim bezpośrednim przełożonym był* ***Zenon Krzeszewski****, kierownikiem* ***Tadeusz Cichy****. Na ich pomoc i doświadczenie można było zawsze liczyć.*

Zgodnie ze swymi oczekiwaniami został elektrykiem dyżurnym. Rozruch drugiej Huty to był prawdziwy poligon doświadczalny dla młodego elektryka.

- Po kilku dniach siedzenia non stop w Hucie przy uruchamianiu pieca elektrycznego pracujące silniki zaczynały grać melodie. Byłem już tak zmęczony, że kiedy pomyślałem o jakiejś piosence już słyszałem, że silniki ją grają – opowiada pan Roman.

Jak każdego młodego człowieka również pana Romana nie ominęło odbycie zasadniczej służby wojskowej. Dwa lata służby w Szkole Orląt w Dęblinie minęło bardzo szybko, po czym powrócił do Huty, ale tym razem na elektryka Tlenowni. Po wojsku budzi się w nim natura innego człowieka, szumi młodość.

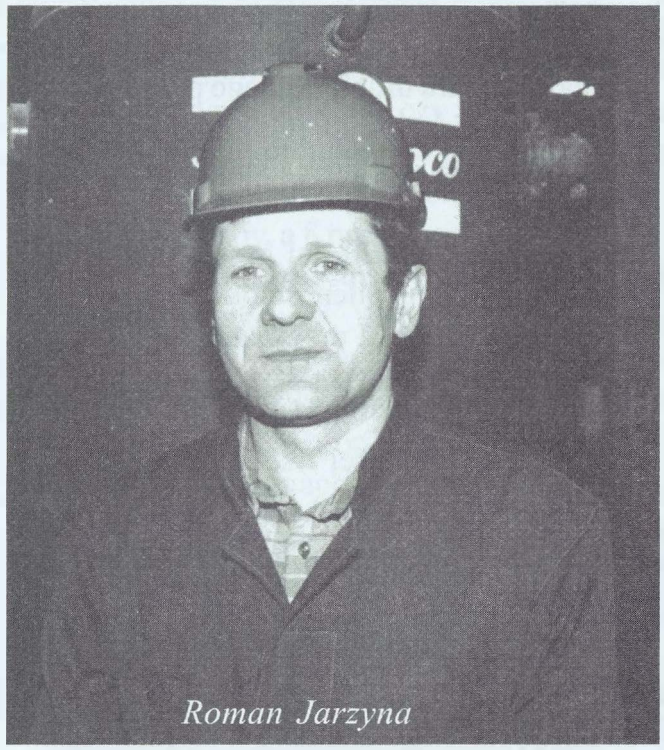

Roman Jarzyna

Zwolniony ze swojej winy z Huty postanawia zmienić dotychczasowe życie. Na dwa lata wyjeżdża z Głogowa. Powraca jako już zupełnie inny człowiek, chce podjąć pracę w Hucie. Znacząco pomaga mu w tym **Janusz Zimak**, ówczesny mistrz służb utrzymania ruchu, który proponuje mu pracę w swojej brygadzie. Po pomyślnej rozmowie ze **Sławomirem Pakulskim**, kierownikiem SUR, podejmuje pracę na stanowisku automatyka. Po reorganizacji SUR, wspólnie z kolegami zaliczeni zostają do grupy mechaników. Jest pracownikiem odpowiedzialnym, dobrym fachowcem, dość szybko zauważają to jego przełożeni. Zostaje brygadzistą.

W brygadzie, którą teraz kieruje, pracuje 10 mechaników oraz dwóch specjalistów od energetyki cieplnej. Ich zadaniem jest kompleksowa obsługa maszyn Wennberg, Larox i Svedala.

- Usuwamy wszystkie usterki mechaniczne, elektryczne, pneumatyczne i hydrauliczne, naszym głównym zadaniem jest utrzymanie podległych nam maszyn w ruchu – mówi nasz bohater.

Jest to brygada wysoce specjalistyczna, nazywają ich nawet „pupilami Pakulskiego". O tym, że są specjalistami wysokiej klasy świadczy fakt, że podległe im urządzenia pracują w zasadzie bezawaryjnie.

- Udało nam się doprowadzić maszyny do takiego stanu, że awarie są niezwykle rzadkie – twierdzi Roman Jarzyna. – *Nasz jednozmianowy system wymaga, aby urządzenia od strony technicznej tak były przygotowane do pracy, abyśmy nie musieli przyjeżdżać na usunięcie awarii na drugiej lub trzeciej zmianie.*

Z **Leszkiem Garyckim** i **Józefem Czyżem** był na tygodniowym przeszkoleniu w Szwecji. Jest człowiekiem bardzo dociekliwym, każde zagadnienie, każdy problem zgłębić musi do samego końca.

- Nigdy nie pozwolę sobie na to, aby nie poznać każdej pracującej maszyny od podszewki, by na przykład nie wiedzieć, do czego służy jakiś zawór lub pokrętło – tłumaczy Jarzyna.

Nasz bohater twierdzi, że styl pracy, który panował w latach 70, kiedy przyjmował się do Huty, bardzo się zmienił. Najlepiej ilustruje to przykład drugiego agregatu Wennberg do produkcji podkładek katodowych. Zakupiony od Hiszpanów właściwie nie nadawał się do pracy i stał kilka lat praktycznie jako ozdoba Wydziału Elektrorafinacji. Grupa automatyków, w tym i nasz bohater, dostała od szefa Pakulskiego zadanie przystosowania agregatu do produkcji podkładek. W pełni się to udało. Jest pasjonatem poznawania i uruchamiania nowych urządzeń, wdrażania nowych pomysłów.

- Każda kolejna nowa maszyna, jej rozruch, kłopoty z tym związane, wprowadzanie poprawek dają mi najwięcej satysfakcji – potwierdza pan Roman.

W 1986 roku musiał jeździć na Śląsk, gdzie opiekował się chorą siostrą. Tam spotkał swą przyszłą żonę – Alinę, która pracowała w Katowicach. Ślub odbył się dwa lata później, za rok urodził się syn Łukasz. Jako małżeństwo nie mogli żyć na odległość. Przekonał żonę, że najlepiej będzie im w Głogowie, gdzie



Syn – Łukasz zna wielu uczestników konferencji nt. AIDS. Tu w towarzystwie Jolanty Kwaśniewskiej, Arkadiusza Nowaka i Mateusza Liwskiego z fundacji Res Humane.

pan Roman posiadał już mieszkanie. Praca dla pani Aliny znalazła się dość szybko, obecnie pracuje jako kierownik Poradni Terapii Uzależnień od Narkotyków ZOZ. Pan Roman po swych życiowych doświadczeniach wraz z żoną, która sprawami zapobiegania narkomanii zajmuje się z racji wykonywanego zawodu, starają się pomagać młodym ludziom, którzy wpadli w nałóg, a co stało się wielkim problemem społecznym nie tylko Głogowa.

- *W pewnym momencie było w Głogowie trochę spokoju, jeśli chodzi o te sprawy* – mówi nasz bohater. – *Jednak ostatnie dwa lata nie nastrajają optymistycznie. Narkomania kwitnie w szkołach, klubach, na ulicy. W miesiącu do poradni zapisywanych jest kilkunastu nowych pacjentów. Najmłodszy uzależniony miał niespełna dziesięć lat. Ci najmłodsi to tzw. „wąchacze" różnego rodzaju rozpuszczalników i klejów, totalnie wyniszczających młode organizmy.*

Pan Roman, wspólnie z Januszem Zimakiem, zakładał w Głogowie Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U", działał w Fundacji na Rzecz Zapobiegania Narkomanii „Maraton". Żona Alina wraz z koleżanką założyły Stowarzyszenie dla Dzieci i Młodzieży „Szansa". To zajmowało rodzinie pana Romana każdą wolną chwilę. Łukasza, swojego syna, zabierali na każdą imprezę związaną z rozwiązywaniem problemów narkotycznych. Niestety dziecko wymaga poświęcenia coraz większej uwagi i czasu na wychowanie.

- *Troszeczkę musiałem usunąć się w cień i więcej czasu poświęcić własnemu dziecku* – twierdzi pan Roman. – *Łukasz ma swoje zainteresowania i obowiązki, trenuje z powodzeniem tenis, koszykówkę, uczy się angielskiego. W tej chwili bardziej zajmuję się domem i synem, niż poświęcam pracy społecznej.*

Pan Roman nie pozostaje jednak obojętny na sprawy związane z problemami narkomanii. Stara się pomagać Jurkowi Górskiemu w organizowanych w Głogowie zawodach duathlonowych i triathlonowych, dalej wspomaga Janusza Zimaka i **Arkadiusza Nowaka** w organizacji wielkich, ogólnopolskich konferencji poświęconych HIV, AIDS czy narkomanii. Jako fascynat komputerowej grafiki bardzo często projektuje różnego rodzaju plakaty, afisze reklamowe, ulotki, kalendarze. Określa siebie człowiekiem drugiego planu. Lubi pomagać, organizować, przypilnować aby wszystko przebiegło zgodnie z założeniami, ale woli stać w cieniu.

Dużo czasu zajęła też panu Romanowi budowa własnego domu. Wstąpiwszy do Stowarzyszenia Budowy Domków Jednorodzinnych musiał wybudować się w pięć lat. Poradził sobie doskonale, zresztą jak z każdym problemem, który pojawia się w jego życiu.

Na wypoczynek pozostaje mu naprawdę niewiele czasu, bowiem część urlopu pochłania praca społeczna. Jednak w lipcu każdego roku, od 16 już lat, stara się z rodziną wyjechać w bardzo cichy i uroczy zakątek Mazur do Sedranek. Tam nad jeziorem Oleckim, pod namiotem, w prawdziwie obozowych warunkach, wypoczywa najlepiej, ładuje akumulatory do kolejnego etapu pracy zawodowej i społecznej.



Pan Roman Jarzyna z synem Łukaszem podczas jednej z wakacyjnych wypraw na Mazury.

Z żoną Aliną w Karkonoszach.



Hutnicze ABC

Prezentujemy Państwu kolejny wydział Głogowa I. O Wydziale Utrzymania Ruchu P-10 opowiada Sławomir Pakulski, kierownik tego wydziału od początku jego istnienia.

Wydział P-10 powstał we wrześniu 1990 r. z połączenia Służb Utrzymania Ruchu wydziałów produkcyjnych ówczesnego P-1, P-2, P-5, P-6, nazywał się wtedy wydziałem P-1.7. Taka struktura była do stycznia 1993 r., wówczas to organizacyjnie powstały dwie Huty Głogów I i Głogów II oraz dwa wydziały utrzymania ruchu: P-10 i P-28.

Przez ponad 10 lat Wydział P-10 utrzymuje ruch Huty Głogów I, jak i uczestniczy w jej rozwoju. Trzeba stwierdzić, iż w tym okresie Huta Głogów I przeżyła modernizację wydziałów produkcyjnych, tj. P-1, P-2, P-3, P-4, P-6 a obecnie na ukończeniu jest modernizacja pieców Dörschla Wydziału P-5. We wszystkich tych przedsięwzięciach uczestniczyli pracownicy Wydziału P-10.



Sławomir Pakulski

Obecnie Wydział P-10 to cztery oddziały:

- Oddział SUR Wydziału P-1, P-2, P-3, P-4, P-5, którym kieruje od początku **Antoni Ruchlewicz**,
- Oddział SUR Wydziałów P-6, P-7, P-8, kierownikiem tego oddziału jest **Józef Czyż**,
- Oddział SUR Remontów Elektrycznych prowadzony jest przez **Włodzimierza Smardza**,
- Oddział Rozliczeń i Zabezpieczenia Materiałowego. Kierownikiem jest **Maciej Gajewski**.

Do czerwca 1996 roku Wydział P-10 liczył 553 osoby .W wyniku restrukturyzacji służb remontowych HM Głogów część pracowników przeszła do powstałych firm takich jak „Niro" i „Remy". Dzisiaj SUR P-10 to 255 pracowników; 221 pracownicy fizyczni- reszta to pracownicy umysłowi.

Naczelne zadanie Wydziału P-10 jest takie, aby wydziały produkcyjne Kompleksu PPI nie pracowały od awarii do awarii. Taka filozofia wymaga od służb wydziału, aby stale czuwać, tj. dokonywać przeglądów, konserwacji, drobnych napraw wszystkich urządzeń hutniczych i planowo przekazywać je do remontu.

Wydział P-10 przygotowuje plany remontów Kompleksu PPI, prowadzi gospodarkę zamawiania części zamiennych oraz sprowadza i dostarcza dla wydziałów niezbędne materiały do produkcji, której efektem końcowym jest katoda miedziana.

Wszyscy pracownicy wydziału są bardzo zaangażowani w swej pracy, na wyróżnienie zasługują: elektromonterzy: **Piotr Surdyk**, **Ryszard Burda**, **Zenon Wiącek**, ślusarze-spawacze: **Henryk Nocuń**, **Zbigniew Szpak**, **Roman Jarzyna**, **Jerzy Masztaler**, **Władysałw Żarski**, **Stanisław Rutkowski**, **Mirosław Zieliński**, **Franciszek Żybura** (30 lat pracy), **Robert Pazdej**, **Zbigniew Kasztelan**.

Dozór to wszyscy wspaniali ludzie, którzy nawzajem się uzupełniają. Wymienianie któregoś z nich jako lidera byłoby krzywdzące dla innych. Mistrzami Wydziału P-10 są: **Jan Kejna**, **Stanisław Walter** (30 lat pracy), **Mieczysław Kolba**, **Grzegorz Gołąbek**, **Leszek Roszak**, **Anatol Stein**, **Zbigniew Krajciewicz**, **Jan Bartczak**, **Edward Pieńkowski**,**Tomasz Solarek**, **Teofil Szczur**, **Mariusz Grzelak**, **Mieczysław Urbański**, **Mieczysław Kowalczykowski**, **Edward Skrzypiński** (30 lat pracy), **Jan Kasprzyk**, **Bogdan Karbowiak**, **Tadeusz Furier** (30 lat pracy), **Andrzej Pociejowski**.

Pracownicy Wydziału P-10 mają po pracy różnorodne zainteresowania: 40 z nich czynnie i z wielkim zapałem łowi ryby, czołówka to: **Zygmunt Pruski**, **Mirosław Muzyka**, **Ryszard Kucharski**. Kilku też jest myśliwymi, wyróżnia się **Władysław Targosiński**, zdobywca wielu pucharów w strzelectwie myśliwskim rejonu legnickiego.

Od początku istnienia Wydziału P-10 nad jego ewidencją czasu pracy czuwają



Pracownicy O/ Rozliczeń i Zabezpieczenia Materiałowego kierownika Macieja Gajewskiego.

Od lewej: Tadeusz Maśliński, Roman Bronacki, Ryszard Kowalewski, Tomasz Ryl, Konrad Wallner, Roman Malcherek, Ewa Paluszyńska, Marcin Stępień, Zbigniew Butrowski, Mariusz Korba, Maria Orłowska, Zbigniew Bukowski, Tadeusz Furjer, Franciszek Żybura, Sławomir Pakulski, Ignacy Matysiak, Maciej Gajewski, Kazimierz Świercz.

dwie panie biura ruchu: **Mirosława Kowalczyk** (29 lat pracy) i **Maria Orłowska**.

Ostatnio w Wydziale P-10 pojawiło się już drugie pokolenie pracowników, pracują ojciec i syn: **Roman i Krzysztof Bronacki** oraz **Adam i Rajmund Miłek**. Cieszy to, iż dobrzy pracownicy mają swoich następców, wcale nie gorszych niż oni sami.


Zdjęcie 1

Zdjęcie 1:
Pracownicy O/ SUR Wydziałów P-6, P-7, P-8 kierownika Józefa Czyża.
Od lewej: Edward Skrzypiński, Bogdan Karbowiak, Zbigniew Kasztelan, Zbigniew Poręba, Roman Jarzyna, Sławomir Pakulski, Jerzy Targosiński, Jan Kwarciński, Henryk Nocuń, Robert Pazdej, Jerzy Dembny, Jan Kasprzyk, Jan Jóźwiak.


Zdjęcie 2

Zdjęcie 2:
Pracownicy O/ SUR Remontów Elektrycznych kierownika Włodzimierza Smardza.
Od lewej: Marian Zakrzewski, Tomasz Fedak, Ryszard Burda, Teofil Szczur, Jerzy Brzeźniak, Sławomir Pakulski, Norbet Nadymus, Włodzimierz Smardz, Krzysztof Kinas, Jan Krzyżak, Szczepan Karpała, Piotr Surdyk, Leszek Guła, Mariusz Grzelak.


Zdjęcie 3

Zdjęcie 3:
Pracownicy Oddziału SUR Wydziałów P-1, P-2, P-3, P-4, P-5 kierownika Antoniego Ruchlewicza.
Od lewej: Zbigniew Krajciewicz, Tomasz Solarek, Marian Jasik, Grzegorz Gołąbek, Zbigniew Chróściel, Stanisław Walter, Zbigniew Szpak, Jan Kejna, Antoni Ruchlewicz, Jan Drozd, Sławomir Pakulski, Grzegorz Makara, Zygmund Jędrzejczak, Mieczysław Kawecki, Bronisław Heinze, Jerzy Masztaler, Jan Ratajczak, Ryszard Najdzion, Edward Kamiński, Władysław Szuwikowski.

Na trzydziestolecie Huty - 10 milionów ton anod

24 stycznia br., na pierwszej zmianie, na nowej karuzeli odlewniczej Głogowa I odlano dziesięciomilionową tonę anod, liczoną jako łączną produkcję Huty Miedzi Głogów od początku jej istnienia. Z tej wielkości na Hutę I przypada 5,5 mln ton, na Hutę II 4, 5 mln ton.

Kilka godzin wcześniej, w nocy z 23 na 24 stycznia w piecu zawiesinowym głogowskiej „dwójki" przetopiono 10 milionową tonę koncentratu miedzi.



Od lewej: Mikołaj Kopeć, Stanisław Sobczyński, Mirosław Nowodworski, Wacław Sosnowski, Andrzej Kina, Adam Kozar, Zbigniew Zapolski, Janusz Majka, Andrzej Choszcz, Janusz Szafraniec, Lech Molisak, Roman Długosz i Janusz Kublik

Pierwsze anody w Hucie Miedzi Głogów wyprodukowano na jeszcze niedoskonałych piecach o pojemności 160 ton 8 czerwca 1971 roku o godzinie pierwszej w nocy, po rafinacji prowadzonej przez 7 godzin. Sam odlew trwał 12 godzin. Tamtą zmianę prowadził obecny kierownik Wydziału Pieców Anodowych Głogowa II - **Konrad Włodarczyk,** będący w tamtych latach mistrzem. W dziele tym pomagali mu piecowi **Czesław Dobropolski, Stanisław Krawiec, Czesław Święch i Kazimierz Wawrzeńczyk**.

Pierwszy wytop i pierwsze lata produkcji miedzi anodowej bardzo dokładnie pamiętają Konrad Włodarczyk i **Janusz Gołębiowski**.

– Budując wydział pieców anodowych wzorowano się na legnickiej hucie, w której stosowano technologię radziecką – wspominają. *– Jednak nasz wydział w porównaniu do Legnicy to był ogrom. Bardzo trudno było utrzymać odpowiednią jakość anod. Urządzenia bardzo często ulegały awariom, przez co mieliśmy problemy z wyrobieniem odpowiedniej wielkości produkcji. Niejednokrotnie odlewy trzeba było przerywać i usuwać usterki.*

Sama praca była bardzo ciężka i prowadzona w trudnych warunkach.

Wprowadzane w poszczególnych latach unowocześnienia i modernizacje pozwoliły na diametralną zmianę tej sytuacji. Uruchomiona w 1998 roku Huta II posiadała już, oprócz stacjonarnych, nowoczesne obrotowe piece anodowe. Po przeprowadzonej w końcówce lat 90 modernizacji na Wydziale Ogniowej Rafinacji Miedzi Huty I pracują dwa nowej generacji anodowe piece obrotowe o pojemności 325 ton każdy, ze wspólnym węzłem odlewania anod.

Wielomilionowe nakłady inwestycyjne spowodowały, że obecnie w obydwu naszych hutach rocznie produkuje się blisko 450 tys. ton miedzi anodowej. W 2000 roku w HM Głogów wyprodukowano 447 651 ton anod, z czego w Głogowie I - 231 450 ton, a w Głogowie II - 216 201 ton. Obecne możliwości produkcyjne obu hut wynoszą ponad 500 tys. ton anod rocznie.

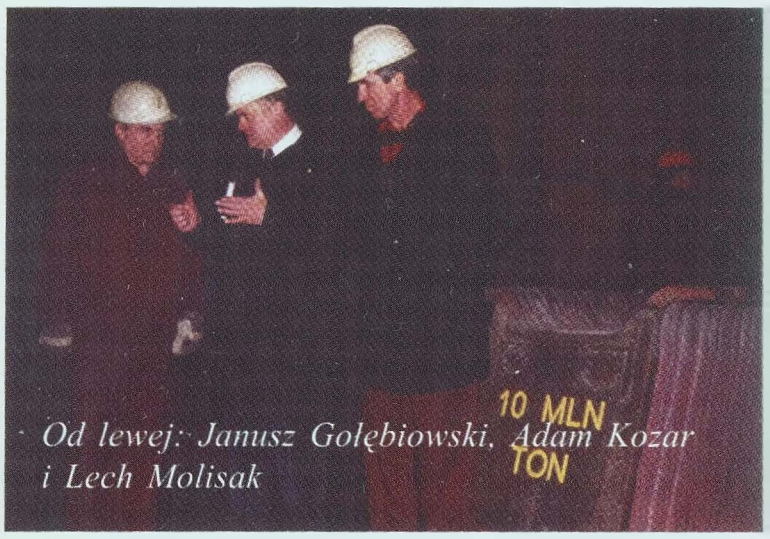

Od lewej: Janusz Gołębiowski, Adam Kozar i Lech Molisak

Historyczny wytop 10-milionowej tony anod, który odbył się w Hucie I na piecu anodowym obrotowym, poprowadzili: **Janusz Gołębiowski** - mistrz zmianowy oraz **Andrzej Kina, Gustaw Sobolewski, Daniel Kublik** - pierwsi piecowi i **Piotr Winiarczyk** i **Mirosław Nowodworski** - sternicy.

Godnym podkreślenia jest fakt, że Huta Miedzi Głogów w tym roku obchodzić będzie okrągły jubileusz swego istnienia, czyli dojście do tej wielkości produkcji zajęło jej trzydzieści lat.

Prawdopodobnie wyprodukowanie kolejnych 10 milionów ton, przy obecnych zdolnościach produkcyjnych około 500 tys. ton miedzi anodowej rocznie, może nastąpić już za około 20 lat, co daje obraz zwiększenia zdolności produkcyjnej głogowskiej huty, przy stale zmniejszającym się wpływie na otaczające środowisko.

Z faktu wyprodukowania 10-milionowej tony miedzi bardzo zadowoleni byli **Roman Urbanowicz** i **Grzegorz Szwancyber**, szefowie produkcji obu hut. Tłumaczyli, że wyprodukowanie 10-milionowej tony anod to też zasługa innych wydziałów produkcyjnych i wielu pokoleń hutników, którzy w hucie pracowali.

Jako ciekawostkę należy podać, że gdyby wyprodukowane anody ułożyć jedna na drugiej, to wysokość stosu wyniosła by 1250 km, a gdyby ułożyć je jedna za drugą to otrzymamy chodnik długości 30 tys. km.

Nasza sonda

Najważniejsze wydarzenie

Po raz kolejny prezentujemy Państwu sondę pracowniczą. Tym razem przedmiotem naszego zainteresowania było pytanie: „Jakie Pani lub Pana zdaniem miało miejsce najważniejsze wydarzenie w Hucie Miedzi Głogów?"

Na zadane pytanie odpowiadali pracownicy z Huty I.

· Bardzo dobrze wspominam wydarzenie, kiedy po raz pierwszy pojawiłem się na terenie Huty, na początku lat 70. Jako młody chłopak przyjechałem wraz z rodzicami i byłem świadkiem uruchamiania naszego zakładu. Zobaczyłem wówczas najwyższe władze państwowe, uczestniczyłem w wieczornym koncercie zespołu wokalnego, pt. „Z wizytą u was", który odbył się na hali dawnych wlewków, wszystko było transmitowane w telewizji. Natomiast kiedy pracowałem, najlepiej wspominam wydarzenia związane z uruchomieniem Huty II, ponieważ była to moja pierwsza praca. Pamiętam dobrze uruchomienie wydziału metalurgicznego i wszystkie problemy z tym związane, takie jak: spalenie się konwertora, rozruch pieca zawiesinowego.

· Najważniejszym wydarzeniem były strajki w latach 90 oraz powstanie wielu klubów zakładowych, takich jak: PTTK „Mrówka", Klub Żeglarski, a także organizowane co roku festyny hutnicze.

· Ważnym dla mnie wydarzeniem był pierwszy dzień pracy, był to poniedziałek 1985 roku.

· Wyburzenie komina na Wydziale Metalurgicznym w latach 90 oraz zmiana stanowiska pracy z wymieniacza na elektrolizerowego obiegu cyrkulacyjnego.

· W latach 70 zawalił się dach na Wydziale Metalurgicznym Huty I, zginęło wówczas wiele osób.

· Pracuję niedługo, ale najważniejszym wydarzeniem dla mnie była wizyta dawnego prezydenta RP Lecha Wałęsy. Drugim ważnym wydarzeniem było wytopienie 10 milionowej tony miedzi anodowej.

· Pamiętam przyjazd towarzysza Gierka do naszego zakładu.

W marcu 1971 roku przyjąłem się do Huty Miedzi Głogów.

·Ważnym, a zarazem tragicznym wydarzeniem było zawalenie się dachu na Wydziale Metalurgicznym 16 października 1974 roku. Natomiast osobistym moim wydarzeniem było przyjęcie się do Huty Miedzi Głogów w 1971 roku.

· Najważniejsze dla mnie wydarzenia, to: awans z wymieniacza na elektrolizerowego 5 lat temu, nastanie nowego dyrektora naczelnego naszego zakładu pana Plucińskiego oraz przyjazd Lecha Wałęsy do Huty.

· Uruchomienie Huty I w roku 1971, odwiedził nas wówczas I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

· Uruchomienie produkcji ołowiu i arsenu.

·W latach 90 odwiedziła nas Hanna Suchocka.

·Uruchomienie nowoczesnego pieca anodowego obrotowego na Hucie I.

WYSTAWA I KONKURS FILATELISTYCZNY

20 lutego przeprowadzono wymianę filatelistycznej ekspozycji wystawowej w holu biurowca dyrekcji. Wystawa „Całości z obiegu pocztowego z ofrankowanymi znaczkami wydanymi w 2000 roku" obejmuje 48 kart ze 101 kopertami ofrankowanymi edycją 69 znaczków, w tym bloczkami wydanymi w ostatnim roku XX wieku.

Wydania pocztowe upamiętniają:

- Jubileusz roku 2000
- 1000 rocznicę Zjazdu Gnieźnieńskiego
- Kościół na progu trzeciego milenium
- 80 rocznicę urodzin Jana Pawła II
- Narodową Pielgrzymkę do Rzymu
- 1000-lecie Wrocławia
- 200-lecie urodzin Piotra Michałowskiego
- 100-lecie Warszawskiej Zachęty
- 50-lecie Polskiego Związku Flatelistów
- 20-rocznicę powstania Solidarności
- Kraków – Europejskie Miasto Kultury 2000 roku
- Bohaterów „Pana Tadeusza"
- XVII Igrzyska Olimpijskie Sydney 2000
- Ostatnie wydanie „Pocztu Królów i Książąt Polskich".

W związku z ostatnim wydaniem znaczków do całej serii ***ogłaszamy konkurs****:*

1. Od którego roku, cyklicznie, rozpoczęto wydawanie miniatur „Pocztu Królów i Książąt Polskich", wg rysunków Jana Matejki?

2. W 2000 roku zakończono cykl wydawniczy znaczków projektu Stefana Małeckiego „Poczet Królów i Książąt Polskich", wg rysunków Jana Matejki – podać z ilu znaczków składa się seria?

3. Znaczki cyklu królewskiego były wydane w różnych nominałach (tj. wartość jednego znaczka). Proszę podać najniższą i najwyższą wartość (w zł i gr.)

Za poprawne odpowiedzi rozlosowane zostaną trzy filatelistyczne nagrody-niespodzianki ufundowane przez **Henryka Szunejko**, prezesa Koła Filatelistycznego Huty Głogów.

Odpowiedzi do **30 marca 2001 r.** należy nadsyłać na adres: Koło Filatelistyczne, Huta Miedzi Głogów, 67-231 Żukowice.

Będzie na czym grać....

Dzięki władzom Głogowa Orkiestra Zakładowa Huty Miedzi Głogów wzbogaciła się o trzy trąbki, trzy puzony, trzy klarnety, dwa saksofony i jeden saksofon tenorowy.



Dyrektor Nowak wręcza nagrodę Zbigniewowi Szabatowskiemu, szefowi orkiestry, z tyłu stoi Kazimierz Walendzik, kapelmistrz orkiestry.

Miła uroczystość przekazania orkiestrze instrumentów odbyła się 16 stycznia tego roku w sali prób orkiestry w Hotelu Interferie w Głogowie. Wzięli w niej udział oprócz członków orkiestry **Mirosław Eder**, wiceprezydent miasta i **Jerzy Nowak**, dyrektor pracowniczy Huty.

Po raz pierwszy od wielu lat miasto zdecydowało się wesprzeć finansowo naszą orkiestrę. Było to spełnienie obietnicy, złożonej podczas pamiętnego koncertu orkiestry na zakończenie XX wieku. Nasi muzycy wiele razy w ciągu roku uświetniają miejskie imprezy i uroczystości.

Jak powiedział nam **Kazimierz Walendzik**, kapelmistrz orkiestry, miasto wyasygnowało dla orkiestry piętnaście tysięcy złotych. Instrumenty, które zostały zakupione nie są nowe, ale regenerowane, markowych firm światowych. Posłużą muzykom przez wiele lat.

Drugą uroczystością związaną z działalnością naszej orkiestry było podsumowanie roku 2000. Na spotkaniu zorganizowanym w kasynie wojskowym Jerzy Nowak, dyrektor pracowniczy Huty, wręczył wyróżniającym się muzykom nagrody rzeczowe. Otrzymali je: Kazimierz Walendzik, **Zbigniew Szabatowski**, **Ryszard Przyboś**, **Zdzisław Aleksiewicz**, **Stefan Kaczorek**, **Ewa Bartkowska** (solistka), **Marcin Piechowiak**, **Piotr Piechowiak**, **Andrzej Zarzycki**, **Czesław Bartkowski**, **Bartosz Dmochowski**, **Henryk Hołyński**, **Sebastian Janik**, **Marian Juretko**, **Marek Kapica**, **Sławomir Kustosz**, **Piotr Smolka**, **Hubert Tłuczek**, **Michał Zaorski**.

Uroczystość przebiegała w miłej, prawie rodzinnej atmosferze. Dyrektor Nowak podziękował muzykom za ich ubiegłoroczne dokonania. Stwierdził też, że orkiestrę czeka w bieżącym roku, z okazji jubileuszu 30-lecia Huty, wiele ważnych występów. Dyrektor życzył, aby robili to równie godnie, jak do tej pory.

Kapelmistrz orkiestry zadowolony był z uznania jakim orkiestra cieszy się w oczach dyrekcji. Na 30-lecie Huty przygotowywany jest nowy, specjalny repertuar, który na pewno będzie ozdobą jubileuszowych uroczystości.

Lekarska opieka profilaktyczna

Jak poinformował nas **Maciej Biardzki**, prezes Zarządu Miedziowego Centrum Zdrowia o zdolności do pracy pracowników Huty Miedzi Głogów orzekają lekarze: **Jarosław Kachnowicz** i **Zygmunt Mączka**.

W razie konieczności do sprawowania opieki profilaktycznej kierowani będą następujący lekarze medycyny pracy: **Henryk Bartosiewicz**, **Leszek Gruszczyński**, **Jolanta Pęcherzewska**, **Barbara Pratkowiecka**, **Iwona Ruta**, **Jerzy Siebielec**, **Danuta Szczepaniak**, **Roland Szczepaniak**, **Barbara Zaręba-Butyńska**.

Wydanie każdego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy łączy się z zapoznaniem przez lekarza z warunkami pracy i zakresem obowiązków jakie spoczywają na pracowniku.

Lekarz ma obowiązek zapoznać się z zapisem znajdującym się w rejestrze wyników badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia na stanowisku pracy oraz w oparciu o własne spostrzeżenia poczynione podczas wizytacji stanowisk pracy.

Niektóre uzgodnienia dotyczące orzeczenia o zdolności do pracy odbywają się poprzedzone konsultacjami między lekarzami orzekającymi.

Lekarz kierujący do pracy w Hucie Miedzi Głogów ma zapisane w obowiązku wizytowanie stanowisk pracy na terenie Huty.

Uwaga konkurs

Przypominamy Państwu, że czekamy na prace na otwarty konkurs z super atrakcyjną nagrodą główną. Wystarczy tylko napisać i przesłać do naszej redakcji do 28 lutego 2001 roku krótki opis najważniejszego dla Państwa wydarzenia z historii Huty. Najciekawsze prace opublikujemy w biuletynie.

Prace prosimy dostarczać do Działu Informacji (biurowiec, pokój 108) lub przesłać na adres Huty Miedzi Głogów, 67-231 Żukowice, ul. Żukowicka 1, Dział Informacji, z dopiskiem KONKURS. W kopertach, oprócz napisanego tekstu powinny się też znaleźć informacje dotyczące autora, tj. imię i nazwisko, dokładny adres oraz krótki opis stażu pracy w Hucie.

Redakcja zastrzega sobie prawo umieszczania tych danych w biuletynie oraz dokonywania skrótów.

Regulamin Konkursu jest do wglądu w Dziale Informacji.

Kadrowe podsumowania

*W wyniku przyjętej przez dyrekcję polityki racjonalizacji zatrudnienia na koniec 2000 roku w naszej Hucie zatrudnione były **3324** osoby. W trakcie roku odeszło z Huty 79 osób, przyjęto natomiast 34. Średnioroczne zatrudnienie wyniosło 3335 pracowników.*

Rok ubiegły charakteryzował się przede wszystkim tym, że praktycznie nie było przekazań pracowników do innych podmiotów gospodarczych w ramach restrukturyzacji, czyli na podstawie art. 23[1] Kodeksu Pracy (tylko jedna osoba).

Załoga Huty Miedzi Głogów starzeje się. Z roku na rok coraz więcej pracowników przechodzić będzie na zasłużone emerytury. W roku ubiegłym było to 38 osób.

Innymi powodami, dzięki którym zmniejszyło się zatrudnienie były odejścia z Huty na mocy porozumienia stron (12 osób), przejścia na rentę (8 osób), śmierć pracownika i niezdolność do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż okres pobierania zasiłku plus świadczenie rehabilitacyjne (po 5 pracowników), wypowiedzenie przez pracodawcę (3 osoby), bez wypowiedzenia z winy pracownika (3 osoby) oraz po jednej osobie z powodu urlopu wychowawczego, powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, wygaśnięcia okresu, na który umowa była zawarta.

Wśród przyjętych w minionym roku 34 osób siedem posiada wykształcenie wyższe, 22 średnie techniczne (w tym 8 hutnicze), jedna średnie ogólne i 4 zasadnicze zawodowe. Pracownicy ci zatrudnieni zostali jako: spustowy, wytapiacz, murarz pieców P-2 (4 osoby), konwertorowy P-3 (jedna), piecowy P-5 (10 osób), ślusarz i ślusarz-spawacz P-10, rafiniarz P-4, kierowca pojazdów transportu wewnętrznego PT (3 osoby), uczeń operatora urządzeń przygotowania wsadu P-1 oraz 12 osób na stanowiska specjalistów w IP, PP-I i DF.

W roku bieżącym w naszej Hucie w dalszym ciągu prowadzona będzie racjonalizacja zatrudnienia. Nie oznacza to jednak żadnych zwolnień. W najbliższych pięciu latach z tytułu przejścia na emerytury i renty odejdzie z Huty blisko 500 osób. W ich miejsce przyjęci zostać mają nowi pracownicy. Nie będzie to jednak taka sama liczba. Do redukcji zatrudnienia w głównym stopniu przyczyniają się informatyzacja, automatyzacja procesów technologicznych, wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań technicznych. To wszystko ma wpłynąć także na dalszą obniżkę kosztów, przez co produkowana w KGHM miedź ma stać się bardziej konkurencyjną na coraz trudniejszych światowych rynkach.

Negocjacje z MCZ

13 lutego w Hucie Miedzi Głogów odbyło się spotkanie **Jerzego Nowaka**, dyrektora pracowniczego Huty oraz przedstawicieli związków zawodowych HMG z **Maciejem Biardzkim**, prezesem Miedziowego Centrum Zdrowia.

W spotkaniu wzięli też udział **Lech Gruszczyński**, kierownik Miedziowego Centrum Medycyny Pracy i **Jarosław Kachnowicz,** lekarz zakładowy, **Tadeusz Szydłowski**, kierownik działu BHP Huty i **Jerzy Karwowski**, Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy.

Przedstawicielom MCZ przedstawiono problemy dotyczące działania medycyny pracy w naszej Hucie, które wymagają pilnego uregulowania.

Wśród najistotniejszych spraw do załatwienia uznano zatrudnienie przez MCZ w Hucie dwóch lekarzy medycyny pracy, a badania profilaktyczne, kontrolne i dodatkowe powinny odbywać się na terenie Huty. Powinien zostać sporządzony plan przeglądu warunków pracy przez lekarza zakładowego, a poszczególne stanowiska pracy powinny mieć ustalony obligatoryjny zakres badań wstępnych i okresowych. Należy określić zasady współpracy w zakresie odsunięć od pracy, przesuwania pracowników na inne stanowiska i rehabilitacji zawodowej oraz wydawania orzeczeń w sprawie chorób zawodowych. MCZ powinien przedstawić propozycje dodatkowej profilaktyki (np. mammografia, badania prostaty) oraz opracować wytyczne wynikające z analizy zagrożeń i stanu zdrowia pracowników. Przedstawiciele służb BHP, związków zawodowych, inspekcji pracy stwierdzili, że zmieniona powinna zostać obecna organizacja działania HSPD. Utrudniony jest dostęp do specjalistów w MCZ, brakuje współpracy pomiędzy specjalistami a służbami medycyny pracy, niejednokrotnie czynności z zakresu medycyny pracy wykonywane są przez lekarza nie znającego środowiska pracy w Hucie.

Do przedstawionych problemów ustosunkowali się przedstawiciele MCZ. Prezes Maciej Biardzki nie widzi przeszkód aby na terenie Huty Głogów powstała przychodnia, w której, w ograniczonym zakresie, można by wykonywać badania profilaktyczne pracowników.

Przedstawione na spotkaniu zastrzeżenia do funkcjonowania medycyny pracy oraz problemy wymagające wnikliwej analizy będą przedmiotem rozmów w zespołach problemowych z udziałem przedstawicieli Huty i MCZ.

Żywienie



Danuta Bieniecka, mgr pielęgniarstwa, przez wiele lat zajmowała się promocją zdrowia w MCZ.

Odżywianie jest bardzo ważnym elementem stylu życia człowieka i odgrywa istotną rolę w zachowaniu zdrowia. Aby żyć trzeba jeść.

Sposób odżywiania ma ogromny wpływ na rozwój, sprawność fizyczną i umysłową oraz długość życia. Niedożywienie, tj. spożywanie zbyt małych ilości kalorii powoduje obniżenie ciężaru ciała, osłabienie, apatię, brak inicjatywy, zmniejszenie odporności na choroby, wpływa na mniejszą wydajność pracy. Niekorzystne dla naszego zdrowia jest także spożywanie nadmiernej ilości pokarmów (otyłość).

Medycynie znanych jest wiele chorób związanych z wadliwym żywieniem i złą jakością zdrowotną żywności. Szacuje się, że od 30 do 50 chorób bądź odchyleń w stanie zdrowia ma związek z niewłaściwym żywieniem lub złą jakością produktów żywnościowych. Do najważniejszych chorób, gdzie udowodniono, że sposób żywienia ma ogromny wpływ na ich powstawanie, zaliczyć należy choroby układu krążenia, takie jak: choroba wieńcowa, zawał mięśnia sercowego, nadciśnienie tętnicze, choroby naczyń mózgowych, nowotwory jelita grubego, żołądka, piersi u kobiet, otyłość, cukrzycę, niedokrwistość z niedoboru, osteoporozę, próchnicę zębów.

Odżywianie jest jedną z podstawowych potrzeb fizjologicznych. Człowiek głodny nie może w sposób prawidłowy funkcjonować. Spożywane przez nas pokarmy mają duży wpływ na stan naszego zdrowia. Już starożytni Grecy w czasach Hipokratesa i Platona podkreślali, że podstawą utrzymania i rozwoju zdrowia jest właściwa dieta i gimnastyka dostosowane do potrzeb obywateli, natomiast medycyna może jedynie pomagać skorygować popełnione w tej dziedzinie błędy.

Na temat odżywiania mówi się i pisze bardzo dużo. Zdawać by się mogło, że każdy z nas posiada duży zasób wiedzy z tego zakresu. Ale nieco gorzej bywa w praktyce. Zabiegani często odżywiamy się nieprawidłowo i dopiero wystąpienie dolegliwości lub objawów choroby zmusza nas do zmian odżywiania. Bywa i tak, że modyfikujemy nasze odżywianie, gdyż modna jest jakaś dieta odchudzająca a my chcemy poprawić nieco naszą sylwetkę.

Co to znaczy odżywiać się prawidłowo?

Prawidłowe żywienie, to takie, które pokrywa zapotrzebowanie organizmu pod względem kalorycznym oraz ilości składników odżywczych. Polega ono na dostarczeniu ustrojowi pożywienia:

· urozmaiconego – zawierającego potrzebne składniki pokarmowe w odpowiednich ilościach i stosunkach,

· złożonego z różnych artykułów żywności pochodzących ze wszystkich podstawowych grup produktów spożywczych,

· rozdzielonego w sposób właściwy na posiłki smaczne, estetycznie podane o regularnych porach,

· odpowiadającego wymogom higieniczno-sanitarnym.

Zapotrzebowanie dzienne człowieka na pożywienie jest uzależnione od jego wieku, płci, stopnia ciężkości wykonywanej pracy, stanu zdrowia oraz warunków środowiskowych (klimatycznych). U kobiet zmienia się również od stanu macierzyństwa (ciąża, karmienie).

Zapotrzebowanie dzienne określa się ilością kalorii (zapotrzebowanie energetyczne) oraz ilością składników odżywczych potrzebnych organizmowi w ciągu doby. Jeśli w dłuższym okresie czasu dostarczamy naszemu ustrojowi zbyt dużych ilości kalorii przekraczających zapotrzebowanie organizmu to możemy spodziewać się nadwagi czy też otyłości. Dlatego praktycznym sposobem kontroli równowagi bilansu energetycznego jest sprawdzanie ciężaru ciała. Osoby wykonujące lżejsze prace, prowadzące umiarkowanie czynny tryb życia potrzebują znacznie mniejszych ilości kalorii na pokrycie dobowych potrzeb, niż osoby wykonujące ciężką pracę fizyczną. Każdy z nas może w prosty sposób obliczyć sobie swoje dobowe zapotrzebowanie kaloryczne znając należny ciężar ciała. W praktyce lekarskiej stosuje się taki uproszczony sposób obliczania w oparciu o fakt, że przy umiarkowanie czynnym trybie życia potrzeba 35-40 kcal/kg należnego ciężaru ciała na pokrycie potrzeb dobowych a 30 kcal/kg przy pracy lekkiej. Chorym leżącym wystarczy na ogół 25 kcal/kg. Jeżeli więc nasza należna masa ciała wynosi 60 kg i wykonujemy lekką pracę fizyczną to wystarczy nam spożycie 1800 kcal, aby pokryć dzienne zapotrzebowanie kaloryczne.

Aby zmniejszyć ciężar ciała u osoby otyłej należy ograniczyć ilość spożywania kalorii, np. o 1/5 wartości wyjściowych.

Opracowanie: Danuta Bieniecka

Piśmiennictwo:

1.Higiena i ochrona zdrowia, pod red. Z. J. Brzezińskiego i C. W. Korczaka PZWL. W-wa 1978.

2.Promocja zdrowia. Nauki społeczne i medycyna. Czasopismo interdyscyplinarne. W-wa 1995, Nr 5-6.

3.Program zdrowego odżywiania się. K. Puchalski i E. Korzeniowska. IMP Łódź 1999.

Podziękowania

Pani **Danuta Gabinet** wraz z synami pragnie za naszym pośrednictwem złożyć serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom Huty Miedzi Głogów, którzy pożegnali jej męża **Eugeniusza Gabinet** w dniu 1 lutego 2001 roku.

Rodzina wdzięczna jest za wsparcie i słowa otuchy oraz kondolencje, jakie otrzymała od wszystkich życzliwych ludzi.

W tym roku na tarczy

Na pewno do udanego nie może zaliczyć reprezentacja Huty Miedzi Głogów swego występu na XVIII Halowych Mistrzostwach Polski Hutników w piłce nożnej, które rozegrane zostały w dniach 26-28 stycznia 2001 roku w Zawierciu.

Choć oczekiwania były dużo większe, nasza drużyna zajęła 10 miejsce na 22 startujące w turnieju ekipy. Nasi co prawda awansowali do szerokiego finału, to jednak wszystko, na co było ich stać.

Bardzo silna konkurencja, kontuzje trzech podstawowych graczy, podeszły wiek to główne przyczyny, że awans do finału przypadł innym drużynom.

W turnieju nasza drużyna rozegrała siedem spotkań. W eliminacjach przegrała 2:6 z Hutą Cedler i 0:8 z HZ Service, wygrała z Hutą Konin 5:3. Walkowerem przyznano im punkty za mecz z ZML Kęty. Zgromadzone sześć punktów pozwoliło naszej drużynie na grę w barażach o awans do finału. Spotkanie barażowe z Odlewnią Żeliwa Śrem zakończyło się zwycięstwem naszych zawodników 3:1, choć bardzo obawiano się tego meczu, ponieważ w dotychczasowych spotkaniach tych drużyn nigdy nie udało się nam z tą drużyną wygrać.

W dwóch meczach szerokiego finału nasza drużyna nie miała w zasadzie nic do powiedzenia. Próbowała jeszcze walczyć z Hutą Częstochowa. Jednak po porażce 1:2, nasi hutnicy gładko przegrali 2:6 z późniejszym finalistą HZ Service i odpadli z turnieju.

Pomimo zajęcia 10 miejsca w tym turnieju nasza drużyna zajmuje bardzo wysoką, trzecią lokatę w klasyfikacji zespołów po 18 mistrzostwach. Mamy nadzieję, że za rok, po uzupełnieniu składu nowymi, młodymi zawodnikami naszej drużynie powiedzie się lepiej. Przyzwyczaili nas przecież do sukcesów, jakie odnosili w tych mistrzostwach.

- Sport ma to do siebie, że raz się przegrywa, a innym razem wygrywa – powiedział nam **Andrzej Cieślak**, kierownik drużyny. – *Byliśmy najstarszą wiekowo drużyną w turnieju. Chciałbym podziękować dyrekcji Huty za umożliwienie nam i sfinansowanie wyjazdu, choć w ramach własnych urlopów wypoczynkowych. Myślę, że w drodze podziękowania zabrakło dobrego wyniku, ale 10. miejsca nie traktuję w kategoriach porażki, choć jest to gorszy wynik od moich oczekiwań.*

Drużyna nasza wystąpiła w składzie: **Grzegorz Longawa**, **Andrzej Święch**, **Janusz Kurowski**, **Jarosław Kołodziej**, **Jarosław Sołtys**, **Ryszard Chaberek**, **Mieczysław Apolinarski** (grający kapitan), **Mirosław Bubniak**, **Jacek Monkiewicz**, **Mariusz Sobczak**, **Dariusz Gulanowski**, **Leszek Bogus** oraz **Andrzej Cieślak** (kierownik drużyny).



Jubileusz wędkarzy

Hutnicze Koło Wędkarskie obchodzić będzie wkrótce 30 rocznicę powstania. 17 marca 1971 roku grupa amatorów-wędkarzy z oddawanej właśnie do eksploatacji Huty Miedzi Głogów, postanowiła zorganizować się powołując do życia Koło Wędkarskie nr 2 podległe Zarządowi PZW w Zielonej Górze.

Pierwszym prezesem Zarządu został **Kazimierz Piątek**, a w skład Zarządu weszli: **Romuald Zabłocki**, **Henryk Taudul**, **Jan Engel**, **Andrzej Zielezny**, **Zbigniew Szulski**, **Władysław Gołąbek**, **Stefan Ekiert** i **Eugeniusz Hanaczewski**.

Dziś hutnicze koło wędkarskie liczy około 1200 osób. Są to nie tylko czynni zawodowo pracownicy Huty ale także emeryci, renciści, ich rodziny, pracownicy spółek, które powstały w wyniku restrukturyzacji. Jednak tych, którzy regularnie opłacają składki jest 750.

- *Pierwszy okres działalności sprowadzał się do organizacji zawodów wędkarskich i imprez związanych z wypoczynkiem rodzin nad wodą* – mówi **Edward Skowroński**, obecny prezes koła. – *Od około 20 lat organizujemy letnie obozy wędkarskie. Rozpoczynaliśmy od obozów pod namiotami, gdzie lodówkę zastępowały wykopane w ziemi dołki. Dzisiaj mamy do dyspozycji przyczepy kempingowe o bardzo wysokim standardzie.*

W kalendarzu stałych imprez organizowanych przez koło są zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Są one okazją do miłego spędzenia czasu dzieci z dorosłymi połączoną z konkursami i wieloma atrakcyjnymi nagrodami. Z tej imprezy korzysta ponad setka dzieciaków.

Chlubą koła są dwa stawy w Zabłociu i Bogumicach, o które wędkarze wspaniale dbają zarybiając je narybkiem z gospodarstw rybackich. Niezwykle popularny, choć działający dopiero od roku jest powstały w ramach koła klub spinningowy „Miedziana Ryba". Jej przewodniczący **Jan Katarzyński**, wspólnie z kolegami potrafił zorganizować już ogólnopolskie zawody spinningowe, które przyciągnęły nad Odrę setki wędkarzy-spinningowców.

Wielu kolegów wędkarzy otrzymało odznaczenia wędkarskie przyznawane przez Zarząd Główny PZW w Warszawie.

- *Liczymy na dalszą szeroką aktywność całego grona wędkarzy* – mówi Edward Skowroński – *Praca z ludzkimi charakterami możliwa jest tylko wtedy, gdy jasne są plany i sytuacje, bo tylko one tworzą wspólną przyjaźń.*



I zawody sipinningowe zorganizowane przez klub „Miedziana Ryba"



Ubiegłoroczne zawody o puchar Dyrektora Naczelnego HMG



Rokrocznie w zawodach organizowanych z okazji Dnia Dziecka udział bierze ponad setka dzieciaków

Redakcja: Dział Informacji Huty Miedzi Głogów: Maria Suślik-Idczak, Zbigniew Nowakowski, Paweł Zwoliński
Redaktor Naczelny: Emilia Żak, tel. (76) 836-77-51, fax. (76) 836-77-53
Nakład: 3000 szt. Przedruk dozwolony z podaniem źródła.